****

**Spotkanie**

**Pięćdziesiąte szóste**

**29 grudnia 2023 – Józefosław**

**6 stycznia 2024 – Zalesie Górne**

*Jest taki dzień…*

**

E G Z E M P L A R Z B E Z P Ł A T N Y

***…Tradycja to dąb, który tysiąc lat rósł w górę. Niech nikt kiełka małego z dębem nie przymierza. Tradycja naszych dziejów jest warownym murem, to jest właśnie kolęda, świąteczna wieczerza, to jest ludu śpiewanie, to jest ojców mowa, to jest nasza historia, której nikt nie zmieni. A to, co dookoła powstaje od nowa, to jest nasza codzienność, w której my żyjemy."***

*Stanisław Tym, z filmu MIŚ*

***Wszystkim dziś kolędującym składamy najlepsze życzenia   
zdrowia, radości, rodzinnego ciepła i sukcesów w Nowym Roku***

*Sławomir i Ewa Kozłowscy*

*Grzegorz i Mirosława Nowikowie*

*Jacek i Marzena Soleccy*

*Organizatorzy Spotkań z Pieśnią*

Fotografia na okładce: ze zbiorów Ewy i Sławka Kozłowskich

**Kolędy 2023–2024**

**Kolęda i Kalendarz mają ten sam źródłosłów**

**Kolęda** – od łacińskiego – *kalenda* czyli 1 dzień miesiąca (*idy* – połowa miesiąca), stąd początek nowego roku – *kalenda stycznia –* obchodzono jako – *Festum Kalendarum*.

Ta łacińska (wywodząca się ze starożytnego Rzymu) nazwa upowszechniła się w Europie chrześcijańskiej, na określenie Bożego Narodzenia jako, że Nowy Rok liczono aż do średniowiecza od 24 grudnia tj. astronomicznie najkrótszego dnia w roku. A, że na Nowy Rok dawano sobie podarki, tedy i obyczaj noworocznego obdarowywania upowszechnił się ze starożytnego Rzymu na całą Europę. W Polsce nadejście nowego roku określano – *Godami* – jako odejście starego i nadejście nowego roku (stąd liczba mnoga). Obyczaj ucztowania, zabaw i składania życzeń antropolodzy kultury określają jako wcześniejszy niż chrześcijaństwo.

**Kolędami** zwano, aż do XVIII wieku pieśni noworoczne, życzeniowe, żartobliwe, pełne humoru, pieśni biesiadne a nawet frywolne, związane z czasem zabawy noworocznej, ale nie narodzeniem Chrystusa. Śpiewanie takich kolęd towarzyszyło odwiedzinom (chodzeniem z **kolędą** – z szopką, gwiazdą, Herodem) od Bożego Narodzenia aż do Trzech Króli, a nawet dłużej – do 2 lutego tj. czterdzieści dni po Bożym Narodzeniu, kiedy to obchodzono święto Matki Boskiej Gromnicznej. Owe *kolędy*, związanie z życzeniami oraz na wskroś świeckimi obyczajami, śpiewano również w kościołach, co spowodowało, że w 1602 roku synod biskupów w Gnieźnie zakazał śpiewania *kolęd* niestosownych w kościele. Zaśpiewamy dziś jedną z takich kolęd na rozpoczęcie spotkania – ***Mości gospodarzu.***

**Obecnie kolęda** – to pieśń religijna nawiązująca do okoliczności narodzenia Chrystusa, pochodząca z tradycji ludowej, niekiedy tworzona przez wybitnych poetów jak Franciszek Karpiński, Teofil Lenartowicz i kompozytorów jak Feliks Nowowiejski, Witold Lutosławski. W liturgii Kościoła katolickiego kolędy wykonuje się od pasterki do święta Chrztu Pańskiego tj. niedzieli po 6 stycznia, a dopuszcza się ich śpiewanie do święta Ofiarowania Pańskiego tj. 2 lutego. Większość kolęd znana jest w co najmniej kilku wersjach tekstowych, różniących się drobiazgami lub całymi strofami. Na ogół pełny tekst kolędy składa się z wielu zwrotek i jest dużo dłuższy od wersji wykonywanej w domach lub kościołach.

Pierwszą wersją kolęd były **pastorałki** – pieśni bożonarodzeniowa o wątkach zaczerpniętych z życia codziennego, zwykle nie śpiewane podczas nabożeństw, ale podczas, zapoczątkowanych przez franciszkanów obrzędów adoracji dzieciątka. Według tradycji autorem pierwszej **kolędy (pastorałki)** był św. Franciszek z Asyżu, a wykonano ją w przygowanej przez niego szopce w XIII w.

Od kolęd i pastorałek należy odróżnić piosenki związane ze świętami Bożego Narodzenia, np. polskie: *Jest taki dzień* , *Gwiazda na kiju* , Czerwonych Gitar czy angielskie *Jingle Bells* Jamesa Pierponta i *White Christmas* Irvinga Berlina.

**Kolędowanie i kolędy** w dzisiejszym tego słowa znaczeniu narodziło się w XIII wieku wraz z przybyciem do Polski pierwszych konwentów *Ordo Fratres Minoris* – Zakonu Braci Mniejszych ‒ Franciszkanów). Upowszechniła się przyniesiona z Włoch tradycja ustawiania w kościele żłóbka i jego adoracji wraz ze śpiewaniem pieśni – *bożonarodzeniowych* – i lulaniem figury Dzieciątka Jezus. Tradycja nabożeństw *bożonarodzeniowych* odprawianych u franciszkanów, szybko przeniosła się z miast na wieś i w XIV i XV wieku stała się już powszechna. Franciszkanie upowszechnili także wielkanocne nabożeństwa Pasyjne, misteria Męki Pańskiej i inne formy ludowej religijności – procesje, święta cechowe, bractw religijnych itp.

Ale owych pieśni nie nazywano jednak **kolędami,** ale **pastorałkami** (od pastorału – laski – pasterzy) lub były po prostu kościelnymi pieśniami liturgicznymi. Tak było do XVIII wieku, gdy nazwa *kolęda* zaczęła zwyczajowo obejmować te ostatnie, co stanowiło ukoronowanie procesu chrystianizacja dawnego obrzędu noworocznego.

Najstarsza zachowana polska kolęda, zaczynająca się od słów *Zdrów bądź, Królu Anielski*, pochodzi z 1424. Rozkwit gatunku nastąpił złotym wieku kultury polskiej na przełomie XVI i XVII wieku. Powstała wówczas *W żłobie leży* przypisywana Piotrowi Skardze – do melodii poloneza koronacyjnego króla Władysława IV. Ale część tego dorobku przepadło wraz z potopem szwedzkim. Świadczyć o tym może informacja w „Rzeczpospolitej” z 24 XI 2009 r.: *Odnaleziona w Szwecji nieznana polska kolęda z XVII wieku nosi tytuł* ***Jezus Bóg i człowiek w stajence betlejemskiej narodzony****. Została napisana przez Jana i Krzysztofa Denhoffów, studentów Akademii Wileńskiej. Do Szwecji rękopis trafił wraz z innymi łupami wojennymi wywiezionymi podczas potopu szwedzkiego.*

W **polskim dorobku kulturalnym** zachowało się ponad 500 kolęd i pastorałek, które wzbudzały zainteresowanie kolekcjonerów i uczonych poczynając od początków XIX wieku. Pierwszym był ks. Michał Mioduszewski (1787–1868) w Krakowie, który przez wiele lat zbierał i spisywał teksty i melodie polskich kolęd bezpośrednio od ludu. Ogłosił je w pracach: *Pastorałki i kolędy z melodiami* (Kraków 1843) oraz *Dodatek do pastorałek i kolęd* (Lipsk 1853). Na podstawie zebranego przez Michała Mioduszewskiego materiału – ksiądz Jan Siedlecki (1829–1902) opracował *Śpiewnik kościelny* (Kraków 1878), który na lata stał się podstawowym źródłem tekstów i melodii kolęd.

Później kolędy opracowywali Oskar Kolberg, Zygmunt Gloger, Aleksander Brückner i wielu innych. Pomimo prac pokoleń badaczy ogromna część spuścizny spoczywa wciąż w rękopisach. Jak dotąd udało się wydać jedynie pełny zasób kolęd średniowiecza i XVI wieku (*Kolędy polskie. Średniowiecze i wiek XVI*, red. J. Nowak-Dłużewski, t. 1–2, Warszawa 1966).

Dysponujemy w Polsce bogactwem ponad kilkuset kolęd i pastorałek wliczając w to liczne wersje i odmiany kolęd okolicznościowych. Są to kolędy rodzime i zaczerpnięte od innych narodów, są choć sami o tym nie wiemy kolędy czeskie i niemieckie, protestanckie ewangelickie i kalwińskie oraz prawosławne. Każdy z nas jest w stanie zanucić kilkadziesiąt, zna słowa 30–40. Jest to ogromne bogactwo naszej wiary i kultury.

Adam Mickiewicz w wykładach z Literatury Polskiej w *College de France* o polskich kolędach – i tych liturgicznych i tych nie liturgicznych powiedział : *Jest w tych prostych pieśniach pierwszy zawiązek poezji narodowej*.

**Repertuar**

1. Mości gospodarzu

2. Mędrcy świata, monarchowie

3. Anioł pasterzom mówił

4. W żłobie leży

5. Gdy śliczna Panna

6. Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje

7. Wesołą nowinę bracia śpiewajmy

8. Do szopy hej pasterze

9. Nie było miejsca dla Ciebie

10. O gwiazdo betlejemska

11. W dzień Bożego Narodzenia

12. Cicha noc

13. Ej maluśki, maluśki, maluśki

14. Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły

15. Gwiazda na kiju

16. Jest taki dzień

17. Bóg się rodzi

18. Bóg wam zapłać panie gospodarzu

**1. *Mości Gospodarzu* (1838 r.)**

Mości gospodarzu, domowy szafarzu, Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały,

Dobrej z alembika, i do niej piernika, Hej kolęda, kolęda./bis

Chleba pytlowego i masła do niego; Każ stoły nakrywać i talerze zmywać;

Każ dać obiad hojny, boś Pan bogobojny. Hej kolęda, kolęda. /bis

Kaczka do rosołu, sztuka mięsa z wołu, Z gęsi przysmażanie, zjemy to mospanie;

I cząber zajęczy i do niego więcej. Hej kolęda kolęda. /bis

Jędyk do podlewy, Panie miłościwy, I to czarne prosię, pomieści i to się:

Każ upiec pieczonki, weźmiem do kieszonki. Hej kolęda, kolęda. /bis

Mości gospodarzu, domowy szafarzu, Każ dać butel wina, bo w brzuchu ruina;

Dla większej ofiary, daj dobrej gorzały, Hej kolęda, kolęda. /bis

Piwo będziem pili, Będziem się cieszyli; Nie czekaj ruiny, daj połeć słoniny

Dla większej ochoty daj czerwony złoty: Hej kolęda, kolęda. /bis

Albo talar bity, boś Pan wyśmienity; Daj i buty stare, albo nowych parę;

Daj i żupan stary i gorsik do fary. Hej kolęda, kolęda. /bis

Mości gospodarzu, domowy szafarzu, Każ szpichrze otworzyć i miechy nasporzyć;

Żyta ze trzy wory i wołu z obory. Hej kolęda, kolęda. /bis

Na piwo jęczmienia, koni do ciągnienia; Jagły jeśli macie, to nam korzec dacie;

Tatarki na kaszę, kocham przyjaźń waszę. Hej kolęda, kolęda. /bis

Grochu choć pół woru z tutejszego dworu; Na mąkę pszenicy, zjemy społem wszyscy;

Owsa ze trzy miary, dla większej ofiary. Hej kolęda, kolęda. /bis

Mościa gospodyni, domowa mistrzyni, Okaż swoją łaskę: każ dać masła faskę;

Jeżeliś nie sknera, daj i kopę sera. Hej kolęda, kolęda. /bis

Mościa gospodyni, domowa mistrzyni, Okaż swoją łaskę: każ upiec kiełbaskę,

Którą kiedy zjemy, to podziękujemy. Hej kolęda, kolęda! /bis

Zapis ze, *Śpiewnika kościelnego bez melodii*, ks. M. M. Mioduszewskiego, Kraków 1838. Śladem owego obyczaju chodzenia po kolędzie i składania życzeń oraz obdarowywania się jest pochodząca  prawdopodobnie z XVII wieku kolęda *Mości gospodarzu domowy szafarzu*... Jak wyglądał ów obyczaj w XVI wieku odnotowali kronikarze. W rachunkach Zygmunta I Starego z początku XVI wieku zachował się rejestr wydatków „na kolędy”. Gdy król nie dał „kolędy” Stańczykowi, ten wobec senatorów, którzy przyszli do króla z życzeniami i „kolędą” odpowiedział głośno na życzenia *Panów Rady* – „Dosiego Roku”: *Dla mniej rok nie nowy, bo suknie mam stare*, na co król kazał dać Stańczykowi nowy żupan, pas i buty. Herburt zapisał, że za Zygmunta II Augusta: *Biegają dziatki po Nowem lecie i przyjaciele dają sobie Nowe lato, a zwłaszcza panowie – sługom, bogaci – ubogim, winszując sobie na Nowy rok wszelkiego dobra*. – Mam nadzieję, że i my damy na Kolędę dla Hospicjum, aby nam Stańczyk nie powiedział – *Rok nie nowy – bo suknie stare*.

**2. Mędrcy świata, monarchowie (XVII w.)**

Mędrcy świata Monarchowie, Gdzie śpiesznie dążycie?

Powiedzcież nam, Trzej Królowie, chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie, nie ma tronu, i berła nie dzierży,

A proroctwo Jego zgonu, już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna, Dziecię prześladuje.

Wieść okropna, wieść to smutna, Herod spisek knuje:

Nic monarchów nie odstrasza, do Betlejem śpieszą,

Gwiazda Zbawcę im ogłasza, nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem, niosą Panu dary.

Przed Jezusem biją czołem, składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie, któż wam nie zazdrości?

Cóż my damy, kto nam powie, pałając z miłości?

Tak, jak każą nam kapłani, damy dar troisty:

Modły, pracę niosąc w dani, i żar serca czysty.

To kadzidło, mirrę, złoto, niesiem Jezu szczerze,

Co dajemy Ci z ochotą, od nas przyjm w ofierze.

Słowa zapisał [Stefan Bortkiewicz](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Stefan_Bortkiewicz&action=edit&redlink=1), melodię do dawnego zapisu skomponował ks. [Zygmunt Odelgiewicz](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Zygmunt_Odelgiewicz&action=edit&redlink=1) (1820–1899), który także skomponował melodię do kolędy *O gwiazdo Betlejemska,*

**3. Anioł pasterzom mówił (1550 r.)**

Anioł pasterzom mówił:  
Chrystus się wam narodził  
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście.  
Narodził się w ubóstwie  
Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego  
poselstwa wesołego,  
bieżeli do Betlejem skwapliwie.  
Znaleźli dziecię w żłobie,  
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej,  
uniżyl się Wysoki,  
pałacu kosztownego żadnego  
nie miał zbudowanego  
Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie,  
nigdy niewysłowione!  
Poczęła Panna Syna w czystości,  
porodziła w całości  
panieństwa swojego.  
Już się ono spełniło,  
co pod figurą było:  
Aarona różdżka ona zielona  
stała się nam kwitnąca  
i owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca,  
jako wam Go zaleca:  
Ten ci jest Syn najmilszy, jedyny,  
w raju wam obiecany,  
Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała,  
która by nie ustała,  
jak Ojcu, tak i Jego Synowi  
i Świętemu Duchowi,  
w Trójcy jedynemu.

Zapis (7 zwrotek) pochodzi z rękopisu kórnickiego z **1550/51 roku**, a więc złotego wieku polskiej kultury, ale jest z pewnością nawet o wiek wcześniejsza, na co wskazują językoznawcy. Jest tłumaczeniem z łaciny średniowiecznej utworu zatytułowanego *Dies est laetitiae* – ***Dzień radości*** (Strofa *Angelus pastoriubus*). Melodia jako jedna z niewielu – najprawdopodobniej oryginalna, zapisana w XVII wieku w tzw*. tabulaturze organowej*. Pierwszy druk – *Pyosenka na Dzień Narodzenia Pańskiego na Notę Dies est Laetitiae & Przyłożona jest Kolęda ku śpiewaniu dla Dziatek. Wyda. Ładzarz Andrysowic 1577 Drukował.*

Słowa kolędy są przykładem wpisywania narodzin Chrystusa w polską rzeczywistość, społeczność, obyczajowość i krajobraz. Owe woły, szopy kryte strzechą. Podobnie jak na fresku w kościele w Pilicy, gdzie ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu namalowana jest w polskim krajobrazie Jury Krakowsko-Częstochowskiej, na tle Okiennika Wielkiego.

**4. W żłobie leży (1605 r.)**

W żłobie leży, któż pobieży kolędować Małemu

Jezusowi Chrystusowi, dziś nam narodzonemu

Pastuszkowie przybywajcie

Jemu wdzięcznie przygrywajcie

Jako Panu naszemu/bis

My zaś sami z piosneczkami za wami pośpieszymy

A tak tego Maleńkiego niech wszyscy zobaczymy

Jak ubogo narodzony

Płacze w stajni położony

Więc Go dziś ucieszymy/bis

Naprzód tedy niechaj wszędy zabrzmi świat w wesołości

Że posłany jest nam dany Emanuel w niskości

Jego tedy przywitajmy

Z Aniołami zaśpiewajmy

Chwała na wysokości/bis

Według tradycji napisana na początku XVII wieku (około 1605 roku), przez księdza Piotra Skargę, jezuitę, nadwornego kaznodzieję Zygmunta III Wazy. Jezuici tworząc sieć kolegiów i drukarni w całej Polsce, upowszechnili średnie wykształcenie, przez które przechodziły elity polskiej szlachty. Upowszechniali biblioteki, gromadzenie zbiorów (które dziś nazwalibyśmy muzealnymi), organizowali zespoły muzyczne, teatry, wystawiali też sztuki o narodzeniu Pana Jezusa. Kolęda *W żłobie leży*... **napisana do melodii poloneza koronacyjnego**, nic więc dziwnego, że mimo iż upłynęło 400 lat, jest powszechnie śpiewana. Pierwszy zapis nutowy pochodzi z 1705 roku (czyli jest o wiek cały późniejszy), a kolejny w nieco innej formie z 1754 roku. W pierwszej zwrotce zachowała się fraza – *któż pobieży kolędować* *Małemu* – czy obdarować i składać życzenia, a również śpiewać – odnosząca się do wspomnianych obyczajów franciszkańskich i noworocznych.

**5. Gdy śliczna Panna Syna kołysała (XVII w.)**

**Gdy śliczna Panna**Syna kołysała,   
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:  
Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,  
li li li li laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,  
pomóż radości wielkiej sercu memu.  
Li li li li laj, wielki królewicu,  
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

Sypcie się z nieba, liczni aniołowie,  
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie:  
Li li li li laj, mój wonny kwiateczku,  
li li li li laj, w ubogim żłobeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy.  
Cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.  
Li li li li laj, wielki królewicu,  
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

Cicho bydlątka parą swą chuchajcie,  
ślicznej Dziecinie snu nie przerywajcie

Li li li li laj, wielki królewicu,  
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

Nic mi nie mówisz, o Kochanie moje,  
przecież pojmuję w sercu słowa Twoje  
Li li li li laj, wielki królewicu,  
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

Śpijże już sobie, moja Perło droga,  
niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga  
Li li li li laj, wielki królewicu,  
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

Przybądźcie z nieba, święci aniołowie,  
Śpieszcie do ludzi z pokojem, posłowie.  
Li li li li laj, wielki królewicu,  
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

Łączcie się w dziękach, wszystkie ziemskie dzieci,  
Niechaj się miłość w sercu waszym nieci.  
Li li li li laj, wielki królewicu,  
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

Pierwotny tytuł w kantyczce Chybińskiego*: Panna Najświętsza Synaczeka swego najmilszego uprzejmie śpiewając lula*. – Jest to najstarszy zachowany rękopis karmelitański pochodzący z początku [XVIII](https://pl.wikipedia.org/wiki/XVIII_wiek) w. (Znajduje się w zbiorach [Biblioteki Jagiellońskiej](https://pl.wikipedia.org/wiki/Biblioteka_Jagiello%C5%84ska) BJ-3639. Kancjonał Staniątecki, Gąsiorowskiej 1754), liczy 8 zwrotek, zachował się również w aż czterech rękopisach franciszkańskich.) Autor słów i melodii jest nieznany. Słowa i melodia zapisane w połowie XVIII w., *odwołują się do* *tradycji franciszkańskiej – szopek, żłobków i śpiewania kantyczek*. Pierwodruk u księdza Mioduszewskiego w 1843 r. Jest też zapisany w XVIII w. w rękopisie franciszkańskim: *Zabawa przy nowonarodzonym Panu Jezusie przez nabożne i wesołe śpiewanie, które dusza nabożna ma wyprawować tuląc i zabawiając Dziecinę płaczącą, nowonarodzonego Pana Jezusa*, pochodzi z okresu o 100 lat wcześniejszego, z pierwszej połowy XVII wieku. Reprezentuje nurt kolędowy – oparty na motywie kołysania Dzieciątka – upowszechniony przez franciszkanów, który zaowocował powstaniem wielu kolęd, z nich najbardziej znane i śpiewane są do dziś są właśnie: *Li, li, laj, śliczne Dzięciąteczko* oraz powstała w tym samym czasie: *Lulajże Jezuniu...* Wydawane w XVII wieku zbiory kantyczek i pastorałek, zawierały już kilkadziesiąt tekstów, do których jednak nie znamy melodii. Pierwszym był: *Wirydarz abo Kwiatki rymow duchownych o dziecięciu Panu Jezusie* z 1607 roku. O tym, że kolędy przeżywały swe ponowne narodziny i ponowna popularność, świadczy kolęda *Lulajże Jezuniu*, która zyskała nowe strofy z początkiem XX wieku. Wyrażały one nadzieję w przebudzenia narodu ze snu, zapalenie go do walki z nałogami, wadami narodowymi, zachęcały do zdobywania wiedzy – co miało zaowocować nowym życiem i odrodzeniem – zmartwychwstaniem narodu.

**6. Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje (XIX w.)**

Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje,

I jako słońce niebo jaśnieje?

Chrystus, Chrystus nam się narodził,

Aby nas od piekła oswobodził.

Dlaczego dzisiaj Boży Aniele,

Ogłaszasz ludziom wielkie wesele?

Chrystus, Chrystus nam się narodził,

Aby nas od piekła oswobodził.

Czemuż pasterze do szopy śpieszą?

I podarunki ze sobą niosą?

Chrystus, Chrystus nam się narodził,

Aby nas od piekła oswobodził.

Dlaczego gwiazda nad podziw świeci,

I przed Królami tak szybko leci?

Chrystus, Chrystus nam się narodził,

Aby nas od piekła oswobodził.

Pierwszy zapis kolędy w XIX w. w śpiewniku kościelnym ks. Jana Siedleckiego, który został wydany w Krakowie w 1870 r., (drugie wydane w 1880 + kilkaset stron), gdzie podani są autorzy: słowa Jan Kaszycki, melodia – Markiewicz. Dotychczas ponad 40 wydań. Potem wielokrotnie przedrukowywana, m.in. w *Śpiewniku Kościelnym Katolickim*, Tomasza Flaszy i w 1943 r. w zbiorze ks. Józefa Cebulskiego: *Kantyczki, czyli zbiór najpiękniejszych kolęd i pastorałem.*

**7. Wesołą nowinę bracia śpiewajmy (XIX w.)**

Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie  
niebieską Dziecinę ze mną witajcie.  
Jak miła ta nowina!  
Mów, gdzie jest ta Dziecina?  
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.  
  
Bogu chwałę wznoszą na wysokości,  
pokój ludziom głoszą duchy światłości.  
Jak miła...  
  
Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,  
pokłonem uczciła to Niemowlątko.  
Jak miła...  
  
Którego zrodziła, Bogiem uznała,  
i Panną, jak była, Panną została.  
Jak miła...  
  
Królowie na wschodzie już to poznali  
i w judzkim narodzie szukać jechali.  
Jak miła...  
  
Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,  
do szopy w Betlejem zaprowadziła.  
Jak miła...  
  
Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego.  
Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!  
Jak miła to nowina!  
Już wiemy, gdzie Dziecina.  
Wszyscy tam pobieżymy i ujrzymy.

Melodia Józef Wygrzewalski, autor słów pozostał nieznany. Pieśń powstała, zapewne w XIX w.,. Pierwszy zapis słów i melodii znany jest ze śpiewnika wspomnianego wcześniej ks. Jana Siedleckiego. Obecnie jest spiewana an.in. przez zespół Boys.

**8. Do szopy hej pasterze** **(XIX w.)**

Do szopy, hej pasterze, Do Szopy, bo tam cud!  
Syn Boży w żłobie leży, by zbawić ludzki ród.

Śpiewajcie Aniołowie, pasterze, grajcie Mu.  
Kłaniajcie się Królowie, nie budźcie Go ze snu.

Padnijmy na kolana, to Dziecię to nasz Bóg,

Witajmy swego Pana; wdzięczności złóżmy dług.

Śpiewajcie...

O Boże niepojęty, kto pojmie miłość Twą?  
Na sianie wśród bydlęty, masz tron i służbę swą.

Śpiewajcie...

On Ojcu równy w Bóstwie, opuszcza niebo swe  
A rodzi się w ubóstwie i cierpi wszystko złe

Śpiewajcie...

Bóg, Stwórca wiecznej chwały, Bóg godzien wszelkiej czci,  
patrz, w szopie tej zbutwiałej, jak słodko On tam śpi.

Śpiewajcie...

Jezuniu mój najsłodszy, Tobie oddaję się.  
O skarbie mój najdroższy, racz wziąć na własność mnie.

Śpiewajcie...

Anonimowe słowa według zapisu z końca XIX wieku, do melodii poloneza, najprawdopodobniej powstałe na przełomie XVIII i XIX wieku.

**9. Nie było miejsca dla Ciebie (1932 r.)**

Nie było miejsca dla Ciebie  
w Betlejem w żadnej gospodzie  
i narodziłeś się, Jezu,  
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.  
  
Nie było miejsca, choć szedłeś  
jako Zbawiciel na ziemię,  
by wyrwać z czarta niewoli  
nieszczęsne Adama plemię.  
  
Nie było miejsca, choć chciałeś  
ludzkość przytulić do łona  
i podać z krzyża grzesznikom  
zbawcze, skrwawione ramiona.  
  
Nie było miejsca, choć szedłeś  
ogień miłości zapalić  
i przez swą mękę najdroższą  
świat od zagłady ocalić.  
  
Gdy liszki mają swe jamy  
i ptaszki swoje gniazdeczka,  
dla Ciebie brakło gospody,  
Tyś musiał szukać żłóbeczka.  
  
A dzisiaj czemu wśród ludzi  
tyle łez, jęków, katuszy?  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
w niejednej człowieczej duszy!

Napisana w Krakowie w 1932 r., przez ojca Mateusza Jeża – Jeziutę. Muzyka, została skomponowana dopiero w 1938 r. przez ojca Józefa Łosia. Po raz pierwszy została zaśpiewana 2 lutego 1939 r. w sali Domu Sodalicyjnego im. Piotra Skargi w Nowym Sączu. Jej wykonawcą był chór gimnazjalny z Mielca. Fakt ten miał ogromny wpływ na późniejszą popularność **kolędy**, właśnie w regionie nowosądeckim. Gdzie po dziś dzień, jest najchętniej śpiewaną kolędą.

Kolęda ***Nie było miejsca dla Ciebie*** napisana została w Klasztorze 00 Jezuitów w Nowym Sączu przez o. Mateusza Jeża T. J. Zanotowana została w „Największej Kantyczce”, z nutami na 2 głosy, przez J. A. Gwoździowskiego, wydanej w Tarnowie w 1938 r. Na chór opracował ją o. Jan Łoś SJ.  Pierwszy raz usłyszałam tę kolędę w **styczniu 1939 r**. Otóż przez katechetę Żeńskiego Gimnazjum i Liceum im. Marii Konopnickiej ks. Jana Czerwińskiego, zaproszony został do Nowego Sącza chór uczniowski z jego rodzinnego miasta - Miechowa. Śpiewał kolędy w Kaplicy szkolnej podczas mszy św. dla młodzieży szkół średnich o godz. 9.00. Wśród nich pierwszy raz przez nas słyszaną, *Nie było miejsca dla Ciebie*. Kolęda ta zachwyciła słuchających głęboką treścią oraz piękną melodyką. Natychmiast prosiłyśmy swojego katechetę o podanie nam słów tej kolędy i nauczenie melodii. Z Kaplicy szkolnej przeniosła się do naszych domów i dalej.

Przyszedł wrzesień 1939 r. i jego następstwa. Dużo sądeckiej młodzieży gimnazjalnej stało się od wiosny 1940 r. więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Sporo Sądeczan pozostało po wojennej ucieczce na wschodnich terenach Polski, skąd władze radzieckie dokonywały wywozu ludności polskiej do sowieckich gułagów. Sądecka kolęda szła razem z nimi, a śpiewana pośród towarzyszy niedoli zyskała niezwykłą wśród nich popularność.

I dzisiaj śpiewamy tę kolędę chętnie, choć nie zawsze znamy treść jej trzech zwrotek. (za Ireną Styczyńską)

**10. O gwiazdo betlejemska (XIX w.)**

O gwiazdo betlejemska,

zaświeć na niebie mym.

Tak szukam Cię wśród nocy,

tęsknię za światłem Twym.

Zaprowadź do stajenki,

Leży tam Boży Syn,

Bóg - Człowiek z Panny świętej,

dany na okup win.

O nie masz Go już w szopce,

nie masz Go w żłóbku tam?

Więc gdzie pójdziemy Chryste?

gdzie się ukryłeś nam?

Pójdziemy przed ołtarze,

Wzniecić miłości żar,

I hołd Ci niski oddać:

to jest nasz wszystek dar.

Ja nie wiem; o mój Panie,

któryś miał w żłobie tron,

Czy dusza moja biedna

milsza Ci jest, niż on.

Ulituj się nade mną, błagać Cię

kornie śmiem,

Gdyś stajnią nie pogardził,

nie gardź i sercem mym.

Autorem słów jest prawdopodobnie ks. Zygmunt Odelgiewicz, a melodii Alojzy Orszulok, żyjący w XIX w. Pierwsze zapis słów i nut w: *Śpiewniczku zawierającym pieśni kościelne,* wydanym w 1878 r. Kolęda należy do typu kolęd teologicznych – wskazujących, że światło gwiazdy betlejemskiej na nas prowadzić na do Chrystusa nie tylko w okresie Bożego Narodzenia, ale przez całe życie. W pierwszej zwrotce jest mowa o poszukiwaniu pierwszej gwiazdki na niebie – znaku, że czas zasiąść do wieczerzy wigilijnej.

**11. W dzień Bożego Narodzenia (XVII-XVIII w.)**

W dzień Bożego Narodzenia

Radość wszystkiego stworzenia:

Aniołowie się radują

Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują.

Niesłychana to nowina,

Panna porodziła Syna,

Syna Jednorodzonego

Boga Ojca Niebieskiego, Niebieskiego.

To anieli oznajmują,

Do Betlejem pokazują,

Gdzie narodził się Zbawiciel

Wszego świata Odkupiciel, Odkupiciel.

Gdy pasterze usłyszeli,

Do stajenki pobieżeli;

Dzieciąteczku się kłaniają,

Podarunki oddawają, oddawają.

Chwała Bogu niechaj będzie

W niebie i na ziemi, wszędzie.

Z aniołami się radujmy,

Jezusowi wyśpiewujmy, wyśpiewujmy.

Kolęda powstała prawdopodobnie w XVII w., a jej pierwsze zapisy pochodzą z karmelitańskich manuskryptów z 1767 r. **Autor słów pozostaje nieznany**. Zawarty w nich oryginalny **tekst** funkcjonuje do dzisiaj w niemal niezmienionej formie. Znaną melodię skomponował **Feliks Szumlański**. W bożonarodzeniowych śpiewnikach znaleźć można jednak jej alternatywną wersję, zaczerpniętą ze zbioru ks. Michała Marcina Mioduszewskiego pt. Pastorałki i kolędy, wydanego w 1843 roku.

Niezwykle piękna i poetycka opowieść o bożonarodzeniowej radości wyrażanej w świergocie polskich ptaków. Słowik, szpak i szczygieł, żuraw, czajka, a nawet szary wróbel „ptaszek-nieboraczek” – wszystkie *zlatują do szopy* i oddają cześć nowonarodzonemu Dzieciątku. Śpiewają, gruchają i *wykrzykują pod niebiosy* wesołe pieśni chwały. Słuchając skocznej kolędy można odnieść wrażenie, że uboga stajenka, w której przyszedł na świat Zbawiciel, ukryta jest w jednym z gęstych polskich lasów, pełnych rozśpiewanej ptaszyny. Utwór jest wyjątkowym uwielbieniem cudu Betlejemskiej Nocy, a jednocześnie wyrazem zachwytu wobec piękna Stworzenia, objawiającego się w każdym ze skrzydlatych braci mniejszych.

Na początku XX w. powstała nowa wersja utworu, zwana powszechnie „Kolędą Legionów”. Jej autorem był polski żołnierz i poeta legionowy – porucznik Józef Mączka. Symboliczną pieśń odśpiewano w wigilię 1915 roku, podczas wizyty biskupa Władysława Bandurskiego, Naczelnego Kapelana Legionów Polskich, na Wołyniu:

W dzień Bożego Narodzenia / Radość serca rozpłomienia / Że w armatnim huku, dymie, /Zmartwychwstaje Polski imię, / Polski imię! / Rok już drugi na placówce, / Wciąż w wojennej my wędrówce. / Poprzez krwawą dolę, blizny, / Spieszmy do wolnej Ojczyzny, / Do Ojczyzny!

**12. Cicha noc – Stille Nacht (XIX w.)**

Cicha noc, święta noc,

Pokój niesie ludziom wszem,

A u żłóbka Matka Święta

Czuwa sama uśmiechnięta

/Nad dzieciątka snem/bis

Cicha noc, święta noc,

Pastuszkowie od swych trzód

Biegną wielce zadziwieni

Za anielskim głosem pieni

/Gdzie się spełnił cud/bis

Cicha noc, święta noc,

Narodzony Boży Syn

Pan Wielkiego majestatu

Niesie dziś całemu światu

Odkupienie win/bis

(niem.) Stille Nacht! Heilige Nacht!

Alles schläft; einsam wacht

Nur das traute hochheilige Paar.

Holder Knabe im lockigen Haar

/Schlaf in himmlischer Ruh/bis

(franc.) Ô nuit de paix, Sainte nuit

Dans le ciel L'astre luit  
Dans les champs tout repose en paix  
Mais soudain dans l'air pur et frais  
Le brillant coeur des anges  
/Aux bergers apparaît/bis

(ang.) Silent night, holy night,  
All is calm, all is bright  
Round yon virgin mother and child.  
Holy infant so tender and mild,  
/Sleep in heavenly peace./bis

(ukr.) Тиха ніч, свята ніч!

Ясність б'є від зірниць.

Дитинонька Пресвята,

Така ясна, мов зоря,

/Спочиває в сні./bis

Kolęda napisana w 1818 r. przez Józefa Mohra do melodii skomponowanej przez Franciszka Xawerego Grubera (do śpiewu *a capella*, przy akompaniamencie gitary) w czasie remontu organów kościelnych w parafii św. Mikołaja w austriackim Oberndorf k. Salzburga. Zdobyła niezwykłą sławę w XIX wieku, przetłumaczona niemal na wszystkie języki świata. Na język polski przetłumaczył ją Piotr Maszyński ok 1930 r.

**13. Ej maluśki, maluśki, maluśki (XVIII/XIX w.)**

Oj, maluśki, maluśki, maluśki, jako rękawicka  
Alboli tyz jakoby, jakoby kawałecek smycka.

Śpiewajcie i grajcie mu – Małemu, małemu

Cy nie lepiej by tobie, by Tobie siedzieć było w niebie  
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.

Śpiewajcie i grajcie mu – Małemu, małemu

Tam wciornaska wygoda, wygoda, a tu bieda wsędzie,  
Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.

Śpiewajcie i grajcie mu – Małemu, małemu

Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i miętkie piernatki,  
Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubozuchnej Matki.

Śpiewajcie i grajcie mu – Małemu, małemu

Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,  
Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.

Śpiewajcie i grajcie mu – Małemu, małemu

Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazyje,  
Tu się Twoja gębusia, gębusia łez gozkich napije.

Śpiewajcie i grajcie mu – Małemu, małemu

Tam Ci zawse słuzyły, słuzyły prześlicne janioły,  
A tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

Śpiewajcie i grajcie mu – Małemu, małemu

Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie stało,  
Zeć się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zachciało

Śpiewajcie i grajcie mu – Małemu, małemu

Kolęda góralska.

**14. Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły (XIX w.)**

Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły,

Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły!

Radość ludzi wszędy słynie,

Anioł budzi przy dolinie

Pasterzy, co paśli pod borem woły!

Wypada wśród nocy ogień z obłoku!

Dumają pasterze przy tym widoku.

Każdy pyta, co się dzieje,

Czy nie świta, czy nie dnieje,

Skąd ta łuna bije, tak miła oku?

Ale gdy anielskie głosy słyszeli,

Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.

Tam witali w żłobie Pana,

Poklękali na kolana

I oddali dary, co z sobą wzięli.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,

Chwałę z aniołami wraz wyśpiewujmy!

Bo ten Jezus, z nieba dany,

Weźmie nas między niebiany,

Tylko Go z całego serca miłujmy!

Autorów melodii i słów nie znamy. Kolędę opublikował w 1842 r. w Krakowie niezmordowany ks. Michał Marcin Mioduszewski – w *Dodatku* do *Śpiewnika Kościelnego*. Ma ona charakter hymnu pochwalnego – w okresie zaborów słowa: *Odchodząc z Betlejem pełni wesela, że już Bóg wysłuchał próśb Izraela* – odnoszono do niewoli narodu polskiego i zapowiedzi wyzwolenia spod zaborów.

**15. Gwiazda na kiju (2002 r.)**

Z repertuaru Czerwonych Gitar.

Niedźwiedź zachrapał, ze śniegu czapa,   
Na kiju gwiazda. Ej, panie gazda!   
Na stół ozory, na stół kaczory!   
Ko ko ko kolęda!   
Hej, kukuryku! Rejwach w kurniku!   
Ko ko ko kolęda!

Hej tam, herody! Wdziewajcie brody,   
Strójcie się, strójcie i kolędujcie!   
Niech dzisiaj hula Jasiek za Króla -   
Ko ko ko kolęda!   
Siada za stoły naród wesoły -   
Ko ko ko kolęda!

Na kiju gwiazda. Ej, panie gazda!   
Tylko raz w roku przy twoim boku   
Diabeł z Aniołem siądą za stołem.   
Ko ko ko kolęda!   
Polej nalewki, dziękuj za śpiewki.   
Ko ko ko kolęda!

Puk, puk w okienko! Wychodź, panienko!   
Byłaś niczyja - będziesz Maryja.  
Na głowie chusta, uśmiech na usta.  
Ko ko ko kolęda!   
Oj, dobra nasza! Zagram Kajfasza.  
Ko ko ko kolęda!

Na stół ozory, na stół kaczory!   
Ko ko ko kolęda!   
Hej, kukuryku! Rejwach w kurniku!   
Ko ko ko kolęda!   
Niech dzisiaj hula Jasiek za Króla -   
Ko ko ko kolęda!   
Siada za stoły naród wesoły -   
Ko ko ko kolęda!

Diabeł z Aniołem siądą za stołem.   
Ko ko ko kolęda!   
Polej nalewki, dziękuj za śpiewki.   
Ko ko ko kolęda!   
Na głowie chusta, uśmiech na usta.   
Ko ko ko kolęda!   
Oj, dobra nasza! Zagram Kajfasza.   
Ko ko ko kolęda!

**16. Dzień jeden w roku (1967 r.)**

Melodia: S. Krajewski Słowa. Krzysztof Dzikowski

Z repertuaru Czerwonych Gitar.

Jest taki dzień...

Bardzo ciepły, choć grudniowy.

Dzień, zwykły dzień,

W którym gasną wszelkie spory.

Jest taki dzień,

W którym radość wita wszystkich,

Dzień, który już

Każdy z nas zna od kołyski.

Niebo - Ziemi, Niebu - Ziemia;

Wszyscy wszystkim ślą życzenia:

Drzewa - ptakom, ptaki - drzewom,

Tchnienie wiatru - płatkom śniegu.

Jest taki dzień -

Tylko jeden raz do roku.

Dzień, zwykły dzień,

Który liczy się od zmroku.

Jest taki dzień,

Gdy jesteśmy wszyscy razem.

Dzień, piękny dzień -

Dziś nam rok go składa w darze.

Niebo - Ziemi, Niebu - Ziemia;

Wszyscy wszystkim ślą życzenia,

A gdy wszyscy usną wreszcie,

Noc igliwia zapach niesie.

Piosenka napisana na urodziny **Seweryna** (3 I 1947), który w grudniu 1965 został członkiem grupy *Czerwone Gitary*. Seweryn Krajewski, Jerzy Kossela oraz Krzysztof Klenczon byli liderami zespołu oraz kompozytorami większości piosenek; za czasów ich współpracy grupa osiągnęła szczyt popularności. W pewnym okresie dla wielu fanów a zwłaszcza fanek był czołowym solistą sopockiego klubu muzyki młodzieżowej Non Stop. Od 1970 do 1997 r. lider Czerwonych Gitar.

**17. Bóg się rodzi (XVIII w.)**

|  |  |
| --- | --- |
| Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony. Ogień krzepnie, blask ciemnieje, Ma granice Nieskończony: Wzgardzony okryty chwałą, Śmiertelny Król nad wiekami? A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami.  Cóż masz, niebo nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście swoje, Wszedł między lud ukochany, Dzieląc z nim trudy i znoje, Niemało cierpiał, niemało,  Żeśmy byli winni sarni, A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami.  W nędznej szopie narodzony, Żłób Mu za kolebkę dano! Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano. Ubodzy, was to spotkało, Witać Go przed bogaczami, A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami. | Potem i króle widziani, Cisną się między prostotą, Niosąc dary Panu w dani: Mirrę, kadzidło i złoto. Bóstwo to razem zmieszało, Z wieśniaczymi ofiarami, A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami.  Podnieś rękę, Boże Dziecię, Błogosław ojczyznę miłą, W dobrych radach, dobrym bycie, Wspieraj jej siłę swą siłą, Dom nasz i majętność całą, I wszystkie wioski z miastami, A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami. |

W l. 1785–1815 Franciszek Karpiński przebywał na dworze Branickich w Białymstoku, gdzie napisał zbiór *Pieśni nabożne* (*Kiedy ranne*…). Kolęda powstała w 1791, po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja, napisana do melodii poloneza. Wydana rok później w drukarni klasztoru Bazylianów w Supraślu, jest jedną z najbardziej popularnych kolęd, szczególnie jej ostatni zwrotka śpiewna podczas zaborów przypominała Ojczyznę, której miało błogosławić Boże Dziecię. Pierwotny tytuł – *O narodzeniu Pańskim* – miał wskazywać na głęboko teologiczne treści, odbiegając od często prostych i naiwnych tekstów. Jest w niej zawarta biblijna tajemnica wcielenia – *A słowo stało się Ciałem* (z ewangelii Św. Jana. 1.14); skontrastowanie świata boskiego z ziemskim, doczesnym bytowaniem; nobilitacją i uświęceniem ubóstwa, a wszystko to ujęte jest w piękną poetycką formę. W połowie XIX w. Gustaw Ehrenberg (autor: *Gdy naród do boju wystąpił z orężem* – hymnu ruchu ludowego) napisał nowe słowa, nadając jej nowy sens – *Oto narodził się Bóg rewolucji i truchleje moc tyranów*... Motyw tej kolędy obecny jest także w wierszu księdza Jana Twardowskiego – *Bóg się rodzi, moc truchleje* w zbiorze: *Intencje serca...*

**18. Bóg Wam zapłać panie gospodarzu (XVII w.)**

Bóg wam zapłać Panie Gospodarzu za tę kolędę,

I wam także moja Gospodyńko, niech się tak stanie:

W domu i na polu, w ogrodzie, na roli.

Jabłka, pszenica, owies, jarzyca.

Każda krówka niech się wam ocieli, dzban mleka dawa,

Każda kurka trzy razy kurczątka w roku oddawa.

Świnie i prosięta, jagnięta, cielęta,

By się mnożyły a tłuste były.

Góra wasza, stodoła, sypanie niech pełne będą,

Konie także i wasze, źrebięta, niechaj wierzgają:

Wszelkie zatem szczęście, daj to Panie Boże,

Gospodarzowi, dobrodziejowi.

Gospodyńce, dziatkom, przyjaciołom, zdrowie daj Panie,

Niechaj każdy od Pana Jezusa łaski doznaje:

Wszystko naokoło, blisko czy daleko

By się cieszyli Boga słuchali.

Kolęda ludowa XVII wiek – kolędnikom wypada pięknie się przywitać z gospodarzami i równie pięknie im podziękować. Niniejsza pieśń to jeden z wielu tradycyjnych utworów, którymi kolędnicy dziękują za gościnę, wszystkie dary i życzą domownikom wszystkiego dobrego na Nowe Lato. Pieśń jest dla dzieci okazją do poznania dawnych sformułowań oraz do rozmowy na temat tego, czego życzyli sobie ludzie kiedyś, a czego życzymy sobie teraz. W ten sposób dzieci mogą dowiedzieć się, co kiedyś było dla ludzi ważne. Dodamy jeszcze, że świetnie się do niej tańczy – najlepiej całymi rodzinami!



Wybór tekstów

**Sławomir i Ewa Kozłowscy,**

**Grzegorz i Mirosława Nowikowie,   
Jacek i Marzena Soleccy,**

Komentarz historyczny i przypisy

**Prof. dr hab. Grzegorz Nowik**

Opracowanie muzyczne, akompaniament

**Jacek Solecki,**

Wsparcie śpiewających gości

**Marzena Solecka i Sławek Kozłowski**

Nazwa „Spotkania z Pieśnią”

**Sławomir Kozłowski**

Znak Graficzny

**KOKO Studio**

Producent

**Ewa Kozłowska**

Wsparcie finansowe

**Urząd Miasta i Gminy Piaseczno, Centrum Kultury w Piasecznie**

**Józefosław, 29 grudnia 2023**

**Zalesie Górne, 6 stycznia 2024**

    EKO